



**BYĆ W MNIEJSZOŚCI  
BYĆ MNIEJSZOŚCIĄ**

POD REDAKCJĄ  
TOMASZA KACZMARKA  
I JOANNY RAŻNY



**BYĆ W MNIEJSZOŚCI  
BYĆ MNIEJSZOŚCIĄ**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# BYĆ W MNIEJSZOŚCI BYĆ MNIEJSZOŚCIĄ

POD REDAKCJĄ  
TOMASZA KACZMARKA  
I JOANNY RAŻNY

Tomasz Kaczmarek – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Romanistyki  
Zakład Literaturoznawstwa Romańskiego, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Joanna Rażny – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii  
Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

*Renata Jakubczuk*

REDAKCJA

*Tomasz Kaczmarek*: artykuły (Edyta Janiak, Tomasz Kaczmarek, Monika Kopytowska i Julita Woźniak, Mateusz Król, Michał Krzykawski, Luc Leguérinel, Grażyna Olszaniec, Sylwia Szarejko, Jean-Luc Sochacki Przemysław Szczur, Marta Szymor-Rólczak, Sebastian Zacharow)

*Joanna Rażny*: artykuły (Magdalena Dąbrowska, Tomasz Ferenc, Lidia Ignaczak, Jolanta Kowal Daria Ławrynow, Gabriela Matuszek, Tomasz Nakoneczny, Weronika Pawlik-Kwaśniewska Tadeusz Póchlópek, Joanna Rażny, Katarzyna Zawadzka)

Wprowadzenie: *Tomasz Kaczmarek*

Pomysł układu: *Joanna Rażny*

Opracowanie indeksu: *Joanna Rażny*

Weryfikacja streszczeń w języku angielskim: *Joanna Włodarczyk-Bulska*

Streszczenia angielskie: *Piotr Chojnacki, Monika Kopytowska, Ziemowit Kukulski  
Joanna Włodarczyk-Bulska*

Tłumaczenie z języka francuskiego artykułu Jeana-Luca Sochackiego: *Marlena Miś*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

KOREKTA TECHNICZNA

*Leonora Gralka*

PROJEKT OKŁADKI

*Katarzyna Turkowska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/KostyaKlimenko

© Copyright by Authors, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Redaktorzy tomu wyrażają podziękowania sponsorom za wsparcie finansowe: Alinie i Romanowi Rólczakom, Annie i Jerzemu Wojciechowskim, Joannie i Dariuszowi Walterom

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.08219.17.0.K

Ark. wyd. 25,0; ark. druk. 26,375

ISBN 978-83-8142-319-9

e-ISBN 978-83-8142-320-5

## SPIS TREŚCI

<i>Tomasz Kaczmarek</i> Wprowadzenie.....	9
--	---

### **Mniejszość — płeć — literatura**

<i>Edyta Janiak</i> Jak wyrazić siebie w języku? Przypadek szalonej Ofelii .....	15
---	----

<i>Magdalena Dąbrowska</i> O zapomnianym źródle do studiów nad twórczością rosyjskich pisarek doby oświecenia (rekonstrukcja zamysłu i etapów pracy nad pierwszym w Rosji słownikiem kobiet pióra) .....	23
---	----

<i>Weronika Pawlik-Kwaśniewska</i> Strach w Zameczku Anny Mostowskiej jako narracja destabilizująca .....	35
--	----

<i>Przemysław Szczur</i> Retoryka rewolucyjna w zderzeniu z mniejszościami seksualnymi. Analiza czterech pamfletów z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej .....	45
---	----

<i>Luc Leguérinel</i> Libertynizm w dziele Jewdokii Nagrodskiej .....	57
--	----

<i>Mateusz Król</i> Transowe obecności w literaturze ponowoczesnej .....	69
---	----

<i>Marta Szymor-Rólczak</i> Literatura w krótkich spodenkach..., ale pod krawatem. O niemasowych wytworach rynku wydawniczego dla dzieci i młodzieży w kontekście problemów z określeniem adresata intencjonalnego .....	79
---	----

### **Artysta (post)modernistyczny jako mniejszość**

<i>Tomasz Kaczmarek</i> Francuski teatr feministyczny na przełomie XIX i XX wieku .....	105
--	-----

<i>Joanna Rażny</i> Wątki paryskie w twórczości powieściowej Włodzimierza Perzyńskiego (na przykładzie <i>Wiosny</i> ) .....	123
<i>Gabriela Matuszek</i> Artyści modernistyczni jako mniejszość .....	151
<i>Lidia Ignaczak</i> Między asymilacją a wykluczeniem, czyli o paradoksach emigracyjnego życia i twórczości artysty kabaretowego .....	165
<i>Tomasz Ferenc</i> Obcość jako kategoria analityczna w badaniach nad polską emigracją artystyczną .....	187

### **Mniejszość — polityki — światopoglądy — artykulacje**

<i>Jean-Luc Sochacki</i> Polska mniejszość narodowa a prehistoria nauczania języków i kultur rodzimych we Francji (1919–1939) .....	209
<i>Grażyna Olszaniec</i> Na marginesie słów Xaviera Gralla: dlaczego kultura francuska jest „macochą” dla Bretończyków? .....	219
<i>Daria Ławrynow</i> Kozacy — naród, etnos, stan społeczny? Problem tożsamości Kozaków z terytorium Federacji Rosyjskiej (XX–XXI wiek) .....	239
<i>Sylwia Szarejko</i> Lampedusa — drzwi do Europy. Kiedy większość staje się mniejszością... Współczesna emigracja afrykańska na kontynent europejski .....	257
<i>Sebastian Zacharow</i> Wpływ deportacji Akadian na estetykę i poetykę francuskojęzycznego teatru w Kanadzie .....	275
<i>Julita Woźniak, Monika Kopytowska</i> Jak Polak widzi Innego? Wpływ mowy nienawiści skierowanej do osób odmiennych kulturowo na społeczną percepcję Innych .....	287
<i>Katarzyna Zawadzka</i> Specyfika działalności społecznej w obszarze trzeciego sektora na przykładzie LGBT .....	313

**Pytania o wspólnotę***Jolanta Kowal*

Nieporozumienia i konflikty personalne między Polakami i cudzoziemcami w środowisku naukowym Uniwersytetu Wileńskiego z lat 1803–1825. . . . . 327

*Tomasz Nakoneczny*

Inny/Obcy jako kategoria mistyfikacji. Galicja w optyce postkolonialnej . . . . . 339

*Tadeusz Półchłopek*

Negocjowanie nowoczesności w dyskursach Leszka Dunina Borkowskiego . . . . . 361

*Michał Krzykowski*

Być inaczej — być z innymi? Derrida, Nancy i pytanie o wspólnotę . . . . . 381

Indeks osób. . . . . 397

Informacje o Autorach. . . . . 415





## WPROWADZENIE

*Jeżeli 51% społeczeństwa chce zabić pozostałe 49%,  
to nie jestem demokratą*

Leszek Kołakowski

Zagadnienie mniejszości, które jest myślą przewodnią niniejszej monografii, rozumiemy szeroko — w znaczeniu wszelkiej, zdominowanej przez grupę większościową, odrębności: narodowej, etnicznej, wyznaniowej, światopoglądowej, politycznej, seksualnej, ekonomicznej (prekariat) etc. Choć przygotowując tę książkę inspirowaliśmy się pojęciami zdefiniowanymi przez Gilles'a Deleuza i Félix'a Guattariego, to jednak nie rezygnujemy z metodologicznego wielogłosu. Punktem wyjścia dla naszych rozważań była więc koncepcja „literatury mniejszej” (*littérature mineure*), w obrębie której tworzyli pisarze wyrzuceni poza nawias „literatury większej” (*littérature majeure*). Teorie przywołanych filozofów można również zastosować do analizy każdej grupy mniejszościowej, co ukazuje nowa humanistyka badająca zbiorowości zmarginalizowanych, podporządkowanych czy wykluczonych przez dominujące dyskursy utożsamiane z hegemonią władzy. Wystarczy tu wymienić studia kulturowe (*cultural studies*), postkolonialne (*postcolonial studies*), etniczne (*ethnic studies*), genderowe (*gender studies*), a ostatnio także badania nad niepełnosprawnościami (*disability studies*). W tym kontekście ważną część refleksji zajmuje tzw. humanistyka-w-działaniu, która, nie odżegnując się od swojego powołania, kładzie nacisk na zaangażowanie i twórczy udział w kształtowaniu wielonurtowego świata kultury. W przedstawianej publikacji zjawisko mniejszości zostało ujęte w sposób interdyscyplinarny, co czyni z niej pozycję zróżnicowaną tematycznie i wielowątkową. Książka ta oczywiście nie wyczerpuje badań nad tą problematyką, a stanowi jedynie przyczynek do dalszych poszukiwań.

Dla przejrzystości zdecydowaliśmy się podzielić książkę na kilka odrębnych działów, co pozwoliło na zwarte usystematyzowanie tekstów. Tom zawiera dwadzieścia trzy artykuły, które zgrupowane są w czterech sekcjach. Na pierwszą część składa się siedem wypowiedzi poświęconych „mniejszości” i „płci” w literaturze. Rozważania rozpoczyna studium autorstwa Edyty Janiak o przypadku szalonej Ofelii, która symbolicznie egzemplifikuje nadwężoną kondycję kobiet w fallokratycznym porządku społecznym. Magdalena Dąbrowska bada twórczość rosyjskich pisarek doby oświecenia w kontekście zamiaru stworzenia pierwszego

w Rosji słownika kobiet pióra. Weronika Pawlik-Kwaśniewska przedstawia powieść *Strach w Zameczku* Anny Mostowskiej, w której pisarka, w kontrapunkcie do narracji dominującej, tworzy utwór będący przykładem *écriture féminine*. Przemysław Szczur w bardzo ciekawym tekście analizuje cztery pamflety z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, które ukazują retorykę rewolucyjną w zderzeniu z mniejszościami seksualnymi. W kolejnych artykułach Luc Leguérinel prezentuje libertynizm w dziele Jewdokii Nagrodskiej, a Mateusz Król „transowe obecności” w literaturze ponowoczesnej. O nierasowych wytworach rynku wydawniczego dla dzieci i młodzieży w kontekście problemów z określeniem adresata intencjonalnego pisze na zakończenie tej sekcji Marta Szymor-Rólczak.

Druga część tomu skupia się na artyście (post)modernistycznym w kontekście problematyki mniejszościowej. W pierwszym artykule Tomasz Kaczmarek przybliży Czytelnikowi nieznaną dotąd francuski teatr feministyczny z przełomu XIX i XX wieku, na podstawie twórczości dwóch walczących o prawa kobiet pisarek: Nelly Roussel, Very Starkoff. Joanna Rażny bada wątki paryskie w twórczości powieściowej Włodzimierza Perzyńskiego na przykładzie *Wiosny*. O sytuacji artystów wczesnego modernizmu pisze w swym wnikliwym studium Gabriela Matuszek. Lidia Ignaczak przywołuje twórczość artystów kabaretowych (Maria Krysińska, Fryderyk Járosy), ukazując paradoksy emigracyjnego życia cudzoziemców. Ostatni tekst, autorstwa Tomasza Ferenc, omawia obcość jako kategorię analityczną w badaniach nad polską emigracją artystyczną.

Trzecia część tomu poświęcona jest problematyce mniejszości z perspektywy opresyjnej polityki władzy, wykluczającej „innych” poza nawias społeczeństwa. Tekst Jean-Luca Sochackiego przedstawia polską mniejszość narodową na przykładzie nauczania języków i kultur rodzimych we Francji w latach 1919–1939. Inspirując się słowami Xaviera Gralla, Grażyna Olszaniec próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kultura francuska jest „macochą” dla Bretończyków. W kolejnym artykule Daria Ławrynow opisuje problem tożsamości Kozaków z terytorium Federacji Rosyjskiej (XX–XXI wiek), a Sylwia Szarejko zajmuje się fenomenem emigracji afrykańskiej na kontynent europejski. Sebastian Zacharow bada wpływ deportacji Akadian na estetykę i poetykę teatru w Kanadzie. Julita Woźniak i Monika Kopytowska interesują się stosunkiem Polaków do innych nacji: autorki przedstawiają wpływ mowy nienawiści skierowanej do osób odmiennych kulturowo, kładąc nacisk na społeczną percepcję „innych”. Zamykający tę sekcję tekst, autorstwa Katarzyny Zawadzkiej, przybliży specyfikę działalności społecznej w obszarze trzeciego sektora na przykładzie LGBT.

W ostatniej części autorzy zastanawiają się nad wspólnotową tożsamością rozumianą w horyzoncie kultury. W pierwszym tekście Jolanta Kowal prezentuje nieporozumienia i konflikty personalne między Polakami i cudzoziemcami w środowisku naukowym Uniwersytetu Wileńskiego z lat 1803–1825. Tomasz Nakoneczny pisze o Galicji w kontekście dyskursu postkolonialnego, podczas gdy Tadeusz Półchłopek prezentuje tekst o negocjowaniu nowoczesności w dys-

kursach Leszka Dunina Borkowskiego. Na zakończenie Michał Krzykawski podejmuje refleksję nad mniejszością w obrębie myśli Jacques'a Derridy i Jean-Luca Nancy'ego.

Autorzy artykułów reprezentują różne ośrodki naukowe, zróżnicowane dziedziny wiedzy, a zagadnienie mniejszości postrzegają z różnych perspektyw. Niemniej z ich rozważań jasno wynika, iż pragną zabrać głos w imieniu tych wszystkich, którzy z różnych powodów znajdują się na marginesie grup większościowych. Według Alberta Camusa rolą pisarza jest występowanie w obronie wykluczonych, którym odebrano ów oskarżycielski głos. Harold Pinter pragnie odkrywać „rzeczywistość przez sztukę”<sup>1</sup> dla odbudowania ludzkiej godności. Działania te mają na celu, jak pisała Emma Goldman w swym eseju o wymownym tytule „Mniejszości wobec większości”, „rozdzielić i rozbić” to, co większościowe, bowiem „zawsze — niezależnie od epoki — mniejszości niosły sztandar wielkiej idei, wysiłku wyzwolenia. Przeciwnie działa masa, której ciężar uniemożliwia ruch”<sup>2</sup>. Ta orędowniczka praw kobiet i wolności seksualnej nie pragnie bynajmniej wyrazić pogardy dla „tłumu”, lecz zwrócić uwagę na siłę sprawczą myślącej istoty ludzkiej, gotowej do zmiany zmuszonego i niesprawiedliwego systemu na rzecz prawdziwie demokratycznego społeczeństwa składającego się z wolnych ludzi: „żywe jednostki i życiowa prawda społecznego i ekonomicznego dobrobytu mogą się urzeczywistnić jedynie za sprawą gorliwości, odwagi i bezkompromisowej determinacji inteligentnych mniejszości, nie zaś dzięki masom”<sup>3</sup>.

Tomasz Kaczmarek

\*\*\*

Współredaktorka tomu składa serdeczne podziękowanie Panu Profesorowi Wiesławowi Puszowi za nieocenioną pomoc.

Joanna Raźny

---

<sup>1</sup> Z przemówienia noblowskiego 7 grudnia 2005 roku.

<sup>2</sup> E. Goldman, *Anarchizm i inne eseje*, przekład i redakcja J. Dolińska, A. Grzybowski, P. Laskowski, M. Łagodziński, G. Łazarkiewicz, S. Matuszewski, Poznań 2015, s. 70.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 73.

Edyta Janiak\*

## JAK WYRAZIĆ SIEBIE W JĘZYKU? PRZYPADEK SZALONEJ OFELII

„Dla większości krytyków szekspirowskich Ofelia była i jest mało znaczącą i podrzędną postacią w sztuce, wzruszającą z powodu swej słabości i obłędu, interesującą głównie z powodu komentarzy, które wygłasza o Hamlecie”<sup>1</sup>. Tak o bohaterce jednej z najznamienszych tragedii Szekspira i głównej bohaterce mojego wystąpienia pisała Elaine Showalter. Jest w tym cytacie dużo racji i gorzkiej prawdy o recepcji postaci, która według mnie zasługuje jednak na miano jednej z ciekawszych postaci kobiecych stworzonych przez Wielkiego Elżbietańczyka. Paradoksalnie, jak zauważa dalej w swym wywodzie twórczyni terminu ginokrytyka:

Marginalizowana w studiach krytycznych Ofelia jest prawdopodobnie najczęściej przedstawianą na ilustracjach i najczęściej cytowaną bohaterką Szekspirowską. [...] przedmiotowa obecność Ofelii w literaturze, w popularnej kulturze, w malarstwie jest inwersją jej nieobecności w tekstach krytycznych poświęconych Szekspirowi<sup>2</sup>.

To ciekawe spostrzeżenie przywodzi na myśl sytuację reprezentacji kobiet w ogóle. Od wieków były przecież przedmiotami kultury, lecz w „poważnych” tekstach, chociażby psychoanalitycznych, definiowane były głównie w opozycji do mężczyzny i miały wobec nich rolę podrzędną<sup>3</sup>. Nie były podmiotami reprezentacji kulturowych, czy dyskursu naukowego *per se*. Ta sytuacja jednak, nie oznaczała ich całkowitej absencji. Jak pisze Anna Nasiłowska: „Kobiecość, choć marginalizowana i tak dochodzi do głosu, wyrywa się choćby w przemilczeniach, jest niewiadomą, obszarem, który literatura ukrywa, wpisując go w dominujący kod”<sup>4</sup>.

---

\* Edyta Janiak — Katedra Teorii Literatury, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

<sup>1</sup> E. Showalter, *Przedstawiając Ofelię: kobiety szaleństwo i zadania krytyki feministycznej*, przeł. K. Kujawińska Courtney i W. Ostrowski, „Teksty Drugie” 1997, nr 4, s. 148.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 148–149.

<sup>3</sup> Przykładem może być tu chociażby Lacan, który definiował kobietę, jako „brak”, ze względu na nieobecność w jej budowie biologicznej fallusa. Zob. A. Nasiłowska, *Feminizm i psychoanaliza — ucieczka od opozycji*, w: *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie — antologia szkiców*, pod red. A. Nasiłowskiej, Warszawa 2001.

<sup>4</sup> A. Nasiłowska, *op. cit.*, s. 209.

Magdalena Dąbrowska\*

## O ZAPOMNIANYM ŹRÓDLE DO STUDIÓW NAD TWÓRCZOŚCIĄ ROSYJSKICH PISAREK DOBY OŚWIECENIA (REKONSTRUKCJA ZAMYŚLU I ETAPÓW PRACY NAD PIERWSZYM W ROSJI SŁOWNIKIEM KOBIEŃ PIÓRA)

W czasopiśmie „Russkij archiw” w 1865 roku ukazał się podpisany przez Nikołaja Kniżkina *Słownik pisarek rosyjskich. 1759–1859*<sup>1</sup>, stanowiący uzupełnienie *Wykazu pisarek rosyjskich (1759–1857)*, zamieszczonego przez tego samego autora w gazecie „Mołwa” w 1857 roku<sup>2</sup>. Notki o ponad 300 kobietach pióra, które złożyły się na pracę z 1857 roku, rozrosły się w publikacji z 1865 roku do haseł — nieraz bardzo rozbudowanych — o dwukrotnie większej liczbie twórczyń. W przedmowie do słownika autor przytoczył słowo wstępne do wcześniejszej pracy, w którym wskazywał na pilną potrzebę zapoznania czytelników z dorobkiem pisarek rosyjskich czasów minionych i współczesnych. Przedmowa zdaje się sugerować, że działania w tym kierunku nie były dotychczas podejmowane, a przynajmniej nie były prowadzone na taką skalę. Z tego mylnego przekonania wyprowadza czytelników jednak tekst główny pracy, czyli poszczególne hasła słownikowe, często kończące się słowami „o niej Makarow w Dam. żurn. 1830, cz. 29, s. 97” (jak w notce o Annie Wieliaszewej-Wołyncewej) czy po prostu „o niej w Damsk. ż. 1830, cz. 29, s. 145” (w notce o Pelagii Wieliaszewej-Wołyncewej)<sup>3</sup>. Chodzi o *Materiały do historii rosyjskich kobiet-autorów* Michaiła Makarowa, publikowane w latach 30. XIX wieku w wydawanym przez Piotra Szalikowa

---

\* Magdalena Dąbrowska — dr hab., prof. UW, Zakład Historii Literatury Rosyjskiej, Instytut Rusycystyki, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa.

<sup>1</sup> Н. Книжкин [właśc. Н.Н. Голицын], *Словарь русских писательниц. 1759–1859*, „Русский архив” 1865, № 12, s. 1391–1481.

<sup>2</sup> [Н.Н. Голицын], *Список русским писательницам (1759–1857)*, „Мо́лва” 1857, №№ 28–30, 32–35.

<sup>3</sup> Н. Книжкин [właśc. Н.Н. Голицын], *Словарь русских писательниц...*, s. 1404.

piśmie „Damskij żurnal”<sup>4</sup>. To one właśnie — wraz z *Katalogiem bibliograficznym rosyjskich pisarek* Stiepana Russowa z 1826 roku<sup>5</sup> — należą do pierwszych prób stworzenia całościowego opracowania na temat działalności literackiej kobiet rosyjskich i to je zapewne miał na myśli autor *Słownika pisarek rosyjskich. 1759–1859*, kiedy pisał w przedmowie, że badacze tego zagadnienia są skazani wciąż na „wyluskiwanie” wiadomości ze „starych czasopism”<sup>6</sup> (praca Russowa nie ukazała się w czasopiśmie i została pomyślana nie jako słownik biograficzny, ale jako znacznie skromniejszy „katalog bibliograficzny”, co autor specjalnie podkreślał w przedmowie do niej<sup>7</sup>).

Odtworzenie dziejów powstania Makarowowskich *Materiałów do historii rosyjskich kobiet-autorów*, obejmujące także odpowiedź na pytania o ich autora i miejsce opublikowania oraz odbiór i znaczenie w badaniach historycznoliterackich, warto poprzedzić jeszcze dwiema uwagami, rzucającymi światło zarówno na to dzieło, jak i na pozostałe wymienione opracowania.

Po pierwsze więc, za początek działalności literackiej kobiet w Rosji Makarow i Russow uznają 1759 rok. Nie stoi w sprzeczności z tym rozpoczęcie przez Makarowa *Materiałów do historii rosyjskich kobiet-autorów* od notki o Sofii Aleksiejewnie, której działalność traktuje on jedynie jako epizod, nie zaś punkt wyjścia nowego zjawiska. Rok 1759 to data opublikowania w wydawanym przez Aleksandra Sumarokowa piśmie „Trudolubiwaja pczela” wierszy (w tym głośnej *Elegii*) tradycyjnie przypisywanych jego córce, Jekatierinie Sumarokowej-Kniażninie. Obaj wymienieni badacze dążą w swoich pracach także do doprowadzenia zarysu dziejów pisarstwa kobiet do czasów współczesnych. Najlepiej udało się to autorowi podpisującemu się jako Nikołaj Knizkin, który swój *Słownik pisarek rosyjskich... z 1765 roku* doprowadził do 1859 roku<sup>8</sup>, czyniąc z niego publikację rocznicową (na 100-lecie obecności kobiet na scenie literackiej Rosji). Makarow zatrzymał się w *Materiałach do historii rosyjskich kobiet-autorów* na dorobku (już z pierwszej połowy XIX wieku) Warwary Kniażniny, Aleksandry Szalikowej, Jelizawiey Lichariowej, Marii Frejtag i Marii Moskwiny.

<sup>4</sup> [М. Макаров], *Материалы для истории русских женщин-авторов*, „Дамский журнал” 1830, ч. 29, № 1, s. 1–5; № 2, s. 17–23; № 3, s. 33–35; № 7, s. 97–102; № 10, s. 145–151; № 13, s. 193–198; — ч. 30, № 15, s. 17–20; № 16, s. 32–39; № 17, s. 49–58; № 18, s. 65–76; № 19, s. 81–85; № 21, s. 113–121; № 25, s. 177–185; — ч. 31, № 27, s. 1–8; № 29, s. 33–44; № 30, s. 49–55; № 39, s. 193–201; — ч. 32, № 51/52, s. 113–120. Jw. 1833, ч. 44, № 51/52, s. 145–150.

<sup>5</sup> [С.В. Руссов], *Библиографический каталог российским писательницам*, Санкт-Петербург 1826.

<sup>6</sup> Н. Книжкин [właśc. Н.Н. Голицын], *Словарь русских писательниц...*, s. 1391.

<sup>7</sup> [С.В. Руссов], *op. cit.*, s. nlb.

<sup>8</sup> Ostatnią uwzględnioną pozycją jest wydany w Sankt Petersburgu w 1859 roku *Opis wojny między Rosją i Szwecją w Finlandii w latach 1741, 1742 i 1743* (Описание войны между Россиею и Швециею в Финляндии в 1741, 1742 и 1743 годах) Natalii Szpilewskiej.



Tomasz Kaczmarek\*

## FRANCUSKI TEATR FEMINISTYCZNY NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

*Mężczyzna miał poglądy — kobieta nadal tylko widzimi się, odpowiednikiem jego silnej woli był jej babski upór, a jego przezorności — jej wyrachowanie, a w sytuacjach, w których mężczyznę zwano taktykiem, kobieta pozostawała intrygantką*

Wisława Szymborska

*Ach! Biedne kobiety, jakże są pogardzane!... A przecież o wiele więcej kobiet niż mężczyzn kocha Dobrego Boga i podczas Męki Naszego Pana kobiety miały więcej odwagi niż apostołowie, ponieważ nie uległy się obelg żołnierzy i ośmieliły się otrzeć godnie uwielbienia Oblicze Jezusa... Bez wątpienia właśnie dlatego pozwala On, by pogarda była ich udziałem na ziemi, ponieważ sam wybrał ją dla Siebie samego... W niebie na pewno będzie mógł pokazać, że Jego myśli nie są myślami ludzi, gdyż wtedy ostatnie będą pierwszymi.*

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus

*Nie znam religii, która nie uważałaby kobiet za istoty ograniczone, nieczyste, pod każdym względem gorsze od mężczyzn. Pewnego dnia spojłdasz w dół i widzisz, że religie spętały ci nogi.*

Leonora Carrington

### Wstęp

Do niedawna jedynie garść osób wiedziało o istnieniu we Francji pod koniec XIX wieku swego rodzaju teatru feministycznego. Większość jest przekonana, że ów trend pojawił się dopiero po 1968<sup>2</sup> roku, kiedy nastąpiła

---

\* Tomasz Kaczmarek — dr hab., prof. UŁ, Zakład Literatur Romańskich, Instytut Romanistyki, Uniwersytet Łódzki, ul Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

<sup>2</sup> M.-C. Pasquier, M.-C. Rouyer, M. Surel-Tupin, *Théâtre féministe*, w: *Dictionnaire encyclopédique du théâtre*, éd. par M. Corvin, Paris 2001, s. 635.



prawdziwa rewolucja obyczajowa, która przyczyniła się do bardziej zdecydowanej emancypacji kobiet i mniejszości seksualnych, a jednak białogłowy próbowały już sto lat temu z okładem przebić się przez niewzruszoną, fallokratyczną cenzurę. Ponad wszelką wątpliwość teatr ten został skazany na prawie stuletnią banicję z powodów politycznych. Zarzucano mu dyletantyzm, nie mający nic wspólnego z prawdziwym kunsztem artystycznym, ale tak naprawdę obawiano się głosu pisarek otwarcie „flirtujących” z wywrotowcami, którzy zagrażali porządkowi kapitalistycznemu<sup>1</sup>. Odkrycie na nowo twórczości dramatopisarzy związanych z ruchem anarchistycznym zmienia tę sytuację. W 1991 roku ukazuje się po raz pierwszy antologia teatru sprzeciwu społecznego (*Le théâtre de contestation sociale autour de 1900*)<sup>2</sup>, w której, obok takich pisarzy jak Georges Darien, Lucien Descaves, Octave Mirbeau czy Jean Grave — należących do głównego nurtu teatru sprzeciwu społecznego — pojawia się również nazwisko Very Starkoff, obrończyni praw kobiet i zwolenniczki ich równouprawnienia względem mężczyzn. Większym rozgłosem i popularnością cieszyła się, wydana dziesięć lat później, trzynomowa antologia<sup>3</sup>, w której odnajdziemy, oprócz przywołanej już pisarki pochodzenia rosyjskiego, dwie autorki sztuk wyrażających sprzeciw wobec przestarzałego porządku mieszczańskiego. Poza krytyką niesprawiedliwego ładu społecznego, zbuntowane obywatelki zwracają uwagę na nadwerżoną kondycję kobiet zdominowanych przez egoistyczny patriarchy. Są nimi Louise Michel i Nelly Roussel. Ich nazwisk na próżno by szukać w podręcznikach poświęconych literaturze czy teatrowi. Te trzy nieznane dotąd współczesnemu czytelnikowi kobiety doczekały się jednak uznania ze strony naukowców zwłaszcza dzięki publikacji wspomnianej wyżej antologii. Owa pozycja zainspirowała także innych badaczy do zgłębienia tej problematyki. Cecilia Beach, na przykład, obszernie pisze w swojej monografii o twórczości kobiet w ówczesnej Francji, poddając ją ciekawej analizie z perspektywy teorii *gender*<sup>4</sup>. Séverine Auffret wygłasza 19 listopada 2009 roku pasjonujący wykład w Théâtre du Rond-Point na temat teatru walczącego Very Starkoff<sup>5</sup>, a Philippe Ivernel publikuje

---

<sup>1</sup> Głos kobiet przyczynił się do powstania anarchizmu feministycznego, który postulował obok zdobycia przez kobiety pełnej niezależności psychicznej, pełną wolność tak społeczną, jak seksualną obu płci.

<sup>2</sup> *Le théâtre de contestation sociale autour de 1900*, wybór tekstów i redakcja J. Ebstein, J. Hughes, Ph. Ivernel, M. Surel-Tupin, Paris 1991.

<sup>3</sup> *Au temps de l'anarchie, un théâtre de combat : 1880–1914*, textes réunis et présentés par J. Ebstein, Ph. Ivernel, M. Surel-Tupin et S. Thomas, Paris 2001.

<sup>4</sup> C. Beach, *Staging Politics and Gender, French Women's Drama, 1880–1923*, New York 2005.

<sup>5</sup> <http://www.theatredurondpoint.fr/spectacle/le-theatre-de-combat-de-vera-starkoff>, [dostęp: 29 stycznia 2016].

swój artykuł o Louise Michel i jej romantyzmie rewolucyjnym na łamach czasopisma „Romantisme”<sup>6</sup>.

W Polsce nie ukazała się do dzisiaj chociażby wzmianka o dorobku literackim tych zaangażowanych społecznie kobiet<sup>7</sup>. Warto więc przybliżyć twórczość pisarek, które odegrały ważną rolę w walce o równe prawa kobiet i mężczyzn. Owe starania tak naprawdę zaczęły przybierać na sile dopiero począwszy od lat 1970. Niniejszy artykuł poświęcony jest dwóm z wyżej wymienionych autorek: Roussel i Starkoff, bowiem obie w swoich dramatach podejmowały bezpośrednio problematykę roli kobiety w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn. Louise Michel, która w swoich utworach więcej uwagi przykładała do ogólnego zrywu biedoty przeciw znienawidzonej władzy, zasługuje na odrębne studium.

### Vera Starkoff: teatr walki

Vera Starkoff jest dość tajemniczą postacią, o której życiu wiemy niewiele. Niemniej, dzięki Cecylii Beach, która niestrudzenie badała różne dokumenty archiwalne policji, docierając również do kartotek parafialnych, możemy odtworzyć kilka faktów z jej biografii. Nawet jeśli wydawać się mogą one powierzchowne i fragmentaryczne, to z tych strzępów można stworzyć pewien wizerunek pisarki, swego rodzaju portret roboczy prawdziwej rewolucjonistki. Przyszła na świat jako Tauba Efron w średnio zamożnej rodzinie żydowskiej 1 kwietnia 1867 roku w Wilnie, który w owym czasie znajdował się pod zaborem rosyjskim. Jej ojciec Ilia Efron posiadał wydawnictwo w Sankt Petersburgu — mała Tauba zaczytywała się więc w literaturze od wczesnych lat życia. W 1884 roku, jak wiele innych rosyjskich młodych kobiet pochodzących z klasy średniej, przyszła pisarka anarchistyczna udaje się do Szwajcarii, by tam kontynuować swoją edukację. W 1889 roku, po kilku latach studiów filologicznych, Starkoff przenosi się do Paryża. W tym okresie cała jej rodzina będzie wciąż pod bacznym okiem carskiej policji, bowiem Ochrana „czuwa” nad Rosjanką od pierwszych dni, kiedy zaczęła sympatyzować z ruchami rewolucyjnymi — policja francuska także będzie zainteresowana jej „podejrzaną” działalnością. Nie dziwi więc, iż Vera Starkoff w 1917 roku uczestniczy w ceremonii na cześć wyzwolenia narodu rosyjskiego

---

<sup>6</sup> Ph. Ivernel, *Romantisme révolutionnaire et Réalisme paroxystique. Théâtre de Louise Michel*, numer specjalny pod tytułem: *Rejet et renaissance du romantisme à la fin du XIX<sup>e</sup> siècle*, „Romantisme” 2006, n° 132.

<sup>7</sup> Wyjątkiem są sztuki Starkoff i Roussel, które zostały przełożone na język polski i ukazały się w trzech antologiach w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego: *Anarchia i francuski teatr sprzeciwu społecznego 1880–1914* (2014); *Francuski teatr społeczny na przełomie XIX i XX wieku. Twarze i maski kultury mieszczańskiej* (2016); *Francuski teatr społeczny na przełomie XIX i XX wieku. Bunt wykluczonych* (2018).

Gabriela Matuszek\*

## ARTYŚCI MODERNISTYCZNI JAKO MNIEJSZOŚĆ

### 1

Traktowanie w ramach zbiorczych paradygmatów jednostek twórczych, których istota polega na odrębności i niepowtarzalności, wydawać się może zabiegiem nieuzasadnionym. Ale tylko na pierwszy rzut oka. W istocie bowiem artyści tworzyli grupy literackie, występowali z manifestami pokoleniowymi, realizowali wspólne cele. W niektórych epokach ta wewnętrzna więź była silniejsza, w innych słabsza. Zawsze jednak stanowili zdecydowaną mniejszość społeczną, której bardzo trudno było walczyć o swoje prawa, zwłaszcza ekonomiczne. Bywały epoki uzależnienia od prywatnych/kościelnych mecenasów, umożliwiające godne a nawet dostatnie życie (oczywiście niektórym twórcom), natomiast czasy demokracji i liberalizmu najczęściej spychały artystów na margines nędzy.

Niniejszy tekst ma charakter *quasi*-teoretycznego rekonesansu i skupia się przede wszystkim na sytuacji artystów wczesnego modernizmu, ujmowanego w szerszych kontekstach. Towarzyszy mi przeświadczenie, że można mówić o mniejszości artystów, choć spełnia ona tylko niektóre elementy „twardych” definicji, oraz że jej charakter ulegał zmianom wraz z przeobrażeniami społecznymi i rozwojem sztuki.

Istnieje co najmniej kilka klasyfikacji i typologii grup mniejszościowych<sup>1</sup>, choć zazwyczaj kategorię tę stosuje się do grup etnicznych i narodowych, a naj-

---

\* Gabriela Matuszek — prof. zwyczaj. dr hab., Katedra Historii Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków.

<sup>1</sup> Zob. np.: G. Simmel, *Socjologia*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 1975, s. 300 i nast.; R.E. Park, *Human Migration and the Marginal Man*, „The American Journal of Sociology” 1928, vol. 33, s. 881–893; P.L. van den Berghe, *The Ethnic Phenomenon*, New York 1981; R. König, *Soziologie*, Frankfurt a. M. 1958, s. 304; K. Kwaśniewski, *Socjologia mniejszości a definicja mniejszości narodowej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1992, z. 1, s. 9 i nast.; T. Paleczny, *Mniejszość jako socjologiczna kategoria analizy*, „Studia Socjologiczne” 1994, nr 2, s. 19.

częstszym kryterium wyróżniającym mniejszość jest kryterium terytorialne. Oprócz miernika terytorialno-kulturowego i kulturowo-ideologicznego stosowane są także wskaźniki biologiczne, fizjologiczne, psychiczne, a nawet charakter grup interesów<sup>2</sup>. Od lat narzędzie mniejszości wykorzystywane jest do badań grup religijnych, seksualnych, osób niepełnosprawnych itp. Bowiern być mniejszością to tyle, co „znajdować się w sytuacji mniejszościowej”<sup>3</sup>, w określonym miejscu struktury społecznej — w warunkach upośledzenia bądź uprzywilejowania. Sytuacja środowisk artystycznych często oscyluje między jednym a drugim, a nawet łączy te sprzeczne tendencje. Istotną rolę odgrywa tu niewątpliwie wymiar psychologiczny — subiektywne poczucie „bycia mniejszością”<sup>4</sup>. Subiektywność sytuacji mniejszościowej może wiązać się z poczuciem wyobcowania, izolacji, ale niekoniecznie związane jest to z poczuciem niższości, bycia gorszym, mniej ważnym.

Ekсклюzyja społeczna, egzystencja poza głównym nurtem społeczeństwa nie zawsze wiąże się z negatywną marginalizacją (pauperyzacja, stygmatyzacja itd.). Są mniejszości, które świadomie budują własne wewnątrzgrupowe więzi w opozycji do grupy większościowej i wzmacniają swoją odrębność. Tak dzieje się w przypadku różnych subkultur, grup alternatywnych i artystycznych<sup>5</sup>. Jednostki integrują się wokół wspólnych wartości, symboli, celów i działań, mogą je scalać ideologie polityczne, preferencje seksualne czy upodobania estetyczne. Między mniejszością z wyboru a większością toczy się dialog, ideologiczny bądź kulturowy, i czasem, choć nie zawsze, pojawia się próba ustanowienia „mostu” albo „kulturowego łuku”<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Por. J. Sobczak, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne. Central European Political Studies” 2003, z. 1, s. 23.

<sup>3</sup> M. Staranowski, *Trudne pojęcie: mniejszość*, „Res Humana” [online] 2004, nr 3, dostępny w Internecie: <http://www.kulturaswiecka.pl/node/136> [dostęp: 23 lutego 2016].

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> Por. D. Wadowski, *Więzi w grupach mniejszościowych a ich kultura*, w: *Kultura grup mniejszościowych i marginalnych*, pod red. L. Dyczewskiego, Lublin 2005, s. 20. Jak podkreśla Dariusz Wadowski, „nie zawsze charakteryzują się one ważną cechą przypisywaną mniejszościom, a mianowicie sytuacją względnego upośledzenia. Niektóre z nich świadomie decydują się na taki status w imię wyższych wartości (na przykład subkultury i kultury alternatywne)”.

<sup>6</sup> Nawiązuję tu do określenia Jerzego Smolicza, który używa tego terminu w nieco innym, choć pokrewnym znaczeniu: „Łuk kulturowy jest symbolicznym wyrazem wspólnoty komunikacyjnej i politycznej społeczności o bardzo znacznych różnicach, społeczeństwa imigrantów” (cyt. za: A. Tyszka, *Rozmowa kultur*, w: *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*, pod red. A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tyszki, Warszawa 1995, s. 21–22).

Jean-Luc Sochacki\*

## **POLSKA MNIEJSZOŚĆ NARODOWA A PREHISTORIA NAUCZANIA JĘZYKÓW I KULTUR RODZIMYCH WE FRANCJI (1919–1939)**

W 1919 roku Francja i Polska podpisują konwencję w przedmiocie emigracji i imigracji mającą na celu ułatwienie polskim pracownikom wyjazdu do odbudowywanej Francji. W tekście tym nie było jednak mowy o kształceniu szkolnym polskich dzieci. W latach 1919–1936<sup>1</sup> kwestia zarówno obowiązku szkolnego, jak i utworzenia we francuskim systemie szkolnictwa lekcji w języku polskim, pozostanie więc niejasna. Francuscy pracodawcy, polskie władze i polscy robotnicy założą wtedy „polskie klasy”. W związku z tym faktem, w latach 1920., zostaje opublikowanych wiele przepisów rządowych, naruszających tym samym zasadę nieróżnicowania uczniów w republikańskiej szkole. To właśnie możemy nazwać „prehistorią” nauczania języków i kultur rodzimych, nauczania, które zostało wdrożone we Francji w XX wieku.

Warto zastanowić się, w jaki sposób, poprzez kwestię polskich lekcji we Francji w latach 1919–1939, polska mniejszość narodowa stanie się inspiracją do nauczania języków i kultur rodzimych we Francji (obecnie nadal w centrum debat), i długotrwale na nie wpłynie.

W pierwszej części naszych rozważań przedstawimy bliżej konwencję zawartą między Polską a Francją z 1919 roku i nieprzemyślanym wątkiem szkolnictwa. W drugiej zobaczymy, w jaki sposób ruch migracyjny zaważy i wpłynie na francuski system szkolnictwa w rzeczywistości. W końcu zbadamy lokalny przypadek polskiej klasy w miejscowości, w znacznej mierze „spolszczonej”, w Potigny w Normandii.

---

\* Jean-Luc Sochacki – Université de Caen Normandie, (Centre interdisciplinaire de Recherche Normand en Education et Formation), esplanade de la Paix, 14000 Caen.

<sup>1</sup> Dopiero ustawa Frontu Ludowego z 9 sierpnia 1936 roku ostatecznie położyła kres tej niejasności ustanawiając „obowiązkowe kształcenie w szkole podstawowej dla dzieci obu płci, zarówno francuskich, jak i obcokrajowców, od szóstego do ukończenia czternastego roku życia”. Odnosnie do dzieci polskich, protokół powstały podczas z konferencji polsko-francuskiej z 27 kwietnia 1924 roku wskazywał jednakże, że obowiązek szkolny wprowadzony przez ustawę z 28 marca 1882 roku obowiązywał dzieci polskich robotników, jak i wszystkie dzieci zamieszkałe na terytorium francuskim.

Grażyna Olszaniec\*

## NA MARGINESIE SŁÓW XAVIERA GRALLA: DLACZEGO KULTURA FRANCUSKA JEST „MACOCHĄ” DLA BRETOŃCZYKÓW?

Badając jakąkolwiek mniejszość językową we Francji szybko dochodzimy do wniosku, że Republika Francuska zachowuje się jak stereotypowa macocha wobec swoich przybranych dzieci<sup>1</sup>. I tak jak w wielu bajkach „macocha” rywalizuje i niszczy a nawet w pewnym stopniu ukrywa tożsamość „pasierbicy”. Pisarz bretoński Xavier Grall mianem macochy określił całą kulturę francuską<sup>2</sup>. Niewątpliwie, kultury francuska i bretońska są związane ze sobą w sposób formalny więzią obywatelską; języki jako nośniki tych kultur, rywalizowały przez lata. Wydaje się więc, że język bretoński został wyparty przez język francuski o czym świadczy wpisanie go przez UNESCO na listę języków poważnie zagrożonych wyginięciem. Spójrzmy na tę kwestię z perspektywy języka bretońskiego i jego silnego związku z kulturą całej Bretanii, w znaczeniu wykraczającym poza samą kulturę obszaru językowego.

Chcąc przeanalizować trudną relację pasierbica-macocha oraz stan funkcjonowania społecznego i samej egzystencji bretońskiej mniejszości językowej we Francji, trzeba najpierw postawić dwa pytania: dlaczego Bretończycy czują się odrębną kulturą i dlaczego czują się skrzywdzeni?

---

\* Grażyna Olszaniec — dr, Katedra Filologii Romańskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.

<sup>1</sup> Często jest obwiniana za uniemożliwianie transmisji języków mniejszościowych kolejnym pokoleniom obywateli Republiki Francuskiej. Uderza tym samym w rolę rodziny w przekazywaniu znajomości języków mniejszościowych. A przecież ta rola jest bardzo istotna, na co wskazuje broszura wydana przez Europejskie Biuro do spraw Języków Rzadziej Używanych (EBLUL) nosząca tytuł *La langue, une histoire de famille* (R. Jennings, *La langue, une histoire de famille*, Bruxelles 1995). W Polsce politykę Francji opisał Walter Żelazny (W. Żelazny, *Francja wobec mniejszości narodowych. Etnopolityka. Etnosocjologia*, Tyczyn 2000). Z kolei z perspektywy kulturoznawczej Nicole Dołowy-Rybińska przedstawiła język bretoński w kontekście innych mniejszości w Europie (N. Dołowy-Rybińska, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*, Warszawa 2011). Sam opis języka bretońskiego w języku polskim jak dotychczas najdokładniej przedstawił Leszek Bednarczuk (L. Bednarczuk, *Języki celtyckie*, w: *Języki indoeuropejskie*, pod red. L. Bednarczuka, t. 2, Warszawa 1988, s. 645–731).

<sup>2</sup> X. Grall, *Kultura francuska jest naszą macochą*, „Literatura na Świecie” 1981, nr 4, s. 57–70.